



„Do dzieła, szkoda czasu!” - emerytowana dyrektor „Kopernika” Aleksandra Skubij jako wolontariusz uczy uchodźców polskiego

data aktualizacji: 2022.03.24



Wspierają zbiórki, pomagają w znalezieniu lokum i zatrudnienia, jak trzeba: sprzątają, gotują i opiekują dziećmi, a nawet zapewniają pomoc medyczną. Długo można by wymieniać aktywności, w które angażują się lokalni wolontariusze, aby pomóc licznie przybyłym do Hawy uchodźcom wojennym. Teraz do tej listy można dopisać: prowadzenie zajęć z języka polskiego.

Wśród wolontariuszy, którzy pomagają naszym gościom z Ukrainy opanować polszczyznę, jest hawianka Aleksandra Skubij. Emerytowana dyrektor SP1 opowiedziała nam o pierwszych językowych zajęciach, które w ramach "Konwersacji w języku polskim nie tylko dla obcokrajowców" Miejskiej Biblioteki Publicznej w Hawie w miniony wtorek odbyły się w "Stacji Jeziorak".

Zaczęło się od rozmowy telefonicznej; Aleksandry Skubij nie trzeba było przekonywać do zaangażowania się w projekt.

- Zadzwońa do mnie Kinga Groszkowska (dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Iławie - przyp. red.), z pytaniem o polonistę, który mógłby podjąć się prowadzenia nauki języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy - opowiada A. Skubij. - Tak się składa, że po przejściu na emeryturę mam trochę wolnego czasu i, owszem, tęsknię za nauczaniem, więc nie zastanawiałam się długo.

Początkowo była mowa o wtorku. Ale już na pierwszych zajęciach stało się jasne, że Ukraińcy chętnie przyjdą na takie zajęcia dwa razy w tygodniu.

- Stańo na wtorku i czwartku. Będziemy spotykać się do odwołania, podejmuję dłuższe zobowiązanie - mówi nauczycielka.

W zamierzeniu biblioteki pierwsze zajęcia miały mieć charakter organizacyjny i zapoznawczy.

- Rozpoczęliśmy od przedstawienia się, znamy już swoje zawody i ulubione potrawy, ale szkoda czasu, do dzieła! Od razu odbyła się pierwsza lekcja - opowiada Aleksandra Skubij. - Chcę pochwalić moich uczniów, dobrze sobie poradzili. Coś z tego będzie.

Grupa jest zróżnicowana wiekowo, ale to - jak mówi lektorka - w niczym nie przeszkadza. Lekcja odbywa się po polsku; czasem tylko, aby komunikacja z obcokrajowcami była skuteczna, trzeba podeprzeć się rosyjskim. Pierwsze zajęcia były żywiołowe, spontaniczne, nawet z muzycznym akcentem. To za sprawą wkładu w lekcję innego wolontariusza, Amadeusza Sochy, funkcjonariusza Zakładu Karnego w Iławie, prywatnie: miłośnika gitary i śpiewu. Właśnie takie umiejętności wykorzystał, aby urozmaicić lekcję. Na tych samych zajęciach grupę uchodźców wspierał Andrzej Brach, zastępca wójta gminy Iława.

Jak podsumowała to biblioteka: Z naszymi wolontariuszami można tworzyć cuda.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: Miejska Biblioteka Publiczna w Iławie.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/67062-do-dziela-szkoda-czasu-emerytowana-dyrektor-kopernika-aleksandra-skubi-j-jako-wolontariusz-uczy-uchodzcow-polskiego>